NOWA PANORAMA

NIEDZIELNY DODATEK ILUSTROWANY

Łódź, 19-go lipca 1925 r.



Z meczu Anglja—Belgja 4:0. — Atak angielski na bramkę Belgji.

LEON XANROF.

Kobieta.

Przystojny mężczyzna i elegancka szykowna kobieta wchodzą po puszystych dywanach, mijając uśmiechniętego dyskretnie kelnera, do „chambre separee“, zamawiają kolację i rozmawiają poufale, czekając na pierwsze danie.

On: Kocham cię, kocham!... Jedyna moja, kochana Lucy!... Jesteś moją najukochańszą, najczarowniejszą kochanką!...

Ona: (zamykając mu usta): Ach, proszę cię, nie mów tego... Nie lubię słowa „kachanka“...

On: Ależ co ci się stało?...

Ona: (smutnie) Gdy pomyślę sobie, że nigdy nie będą już uczciwą kobietą... Nigdy nie będę miała męża...

On: Czemu jesteś dziś taka sentymentalna?...

Ona: Słuchaj, czy ty mnie doprawdy kochasz!... Jesteśmy tu dzisiaj poraz pierwszy, nikt nas nie zna... Obchodź się ze mną w ten sposób, jakgdybym była twoją żoną...

On: Nonsens!... Poco?...

Ona: (ze łzami w oczach) A widzisz?... Wstydzisz się mnie?.. Udawaj chociaż wobec kelnera, że jestem twoją żoną...

On: Zresztą... Jeżeli ci tak na tem zależy...

Ona: Ach, jakiś ty dobry!.. Więc zgadzasz się?... (Rzuca mu się na szyję) Dziękuję ci, dziękuję!... — (Wchodzi kelner).

Kelner: Czy państwo zamówią likier?

Ona: (stanowczo) Nie piję likieru, ale może mój mąż chce się napić...

On: (zażenowany) Tak... żoneczko... Chcesz Pawełku?...

Kelner (do siebie) Aha... Młoda para... Sądziłem, że to kochankowie... I to się zdarza...

(Po upływie dwuch lat. On spotykał się z nią coraz rzadziej — wreszcie rozstali się na zawsze. — Ożenił się i od dziesięciu tygodni upaja się swą młodą żonką. Pewnego wieczoru oboje siedzą w salonie i rozmawiają).

Żona: Dlaczego patrzysz na mnie tak dziwnie?

On: Bo cię tak bardzo kocham.. Jesteś dla mnie oazą szczęścia, jedynym moim skarbem, bez którego nie mógłbym żyć ani chwili...

Żona: Wolałabym, żebyś mnie kochał inaczej...

On: (zdziwiony) Inaczej?...

Żona: Tak, inaczej, jakgdybyśmy nie byli małżeństwem... (Po chwili) Wiesz, mam do ciebie wielką prośbę... Musisz ją spełnić — będę bardzo szczęśliwa... Czy spełnisz mą prośbę?

On: (uspokojony) Zrobię dla ciebie wszystko, ale o co chodzi?

Żona: Zjemy dziś kolację nie w domu, lecz w restauracji...

On: (śmiejąc się) W restauracji?.. Gdzie jest tyle ludzi?... Przecież jesteśmy sami!...

Żona: Ależ nie będziemy z nimi razem... Weźmiemy „chambre separee“.... Z pewnością nigdy tam jeszcze nie byłeś...

On: Ani razu!

Żona: A więc chodźmy tam!... Proszę cię bardzo!... Chodźmy!.. No, dobrze?...

On: To jest nonsens!

Żona: Ale zrób to dla mnie. Przecież przyrzekłeś, że nie odmówisz... Tam nas nie znają możemy więc udawać, że jesteśmy kochankami... Musisz mnie ściskać i całować w obecności kelnera, jakgdybym była twoją kochanką, dobrze?

***

Tego samego wieczoru o godzinie 9-ej Paweł wszedł do restauracji, w której tak często bywał, ze swą żoną, zachowującą się jak ulicznica...

Obejmowała go czule rękoma i szeptała w obecności kelnera:

— Mój mały chłopczyku... Mój ty grubasku...

Paweł siedzi skrępowany zachowywaniem się żony i nie może zrozumieć, dlaczego kobiety chcą być zawsze innemi, niż są w rzeczywistości.

Kelner poznał go. Paweł daje mu znaki, by milczał.

A on uśmiecha się dyskretnie i szepcze mu do ucha:

— Może pan być zupełnie spokojny... Znamy się na tem... Ale dlaczego wybrał pan sobie takie stare pudło, skoro ma pan taką ładną, młodą żonę?...

Tłumaczył B. F.

Nowa szkoła rolnicza.



W dniu 5 b. m. w obecności prezydenta Rzplitej została otwarta nowa szkoła rolnicza w Łowiczu.

W WAGONIE.

W wagonie II klasy jedzie dwuch pasażerów. Jeden z nich przez cały czas podmuchuje, co przeszkadza drugiemu pasażerowi.

Zwraca się więc do pierwszego z zapytaniem:

— Przepraszam pana, dlaczego pan dmucha to mi przeszkadza!...

Na to pierwszy odpowiada:

— Proszę pana, jadę do Dmuchowa, ponieważ obawiam się, że zapomnę nazwy miejscowości, przeto dmucham.

— A coby było, gdyby pan jechał do Kichaczowa? — pyta pierwszy.

(o)

***

Przed kilku tygodniami powstała olbrzymia spółka amerykańsko-francuska pod nazwą „Gaumont — Metro—Goldwyn. Z okazji tej, dzienniki francuskie poświęcają mniej lub więcej przychylne uwagi na temat spółpracy filmowej amerykańsko-francuskiej.

NELLY i PAJAC.

Mała Nelly ma śmiesznego pajaca,
Którego targa za sznurek
Pajac ma czapkę śpiczastą
I duży nos: jak ogórek.

Mała Nelly, gdy ją czasem w łóżeczku
Najdzie chwila wesoła i pusta
Tuli mocno w ramionach pajaca
I całuje go prosto w usta.

No a pajac, jak żywy się śmieje
Wesół i kontent wielce,
I słodycz jej ustek różanych
Smakuje — po kropelce.

Zmartwienie Nelly.

W księżycowym blasku,
W księżycowym chłodzie
Nelly płacząc gorzko
Chodzi po ogrodzie

Za nią na wstążeczce
Dwa malutkie pieski —
Myślą: czemu Nelly
Roni dzisiaj łezki?

Wy pieski głupiutkie
Nic a nic nie wiecie:
Nieszczęście się stało,
Największe na świecie.

Już się lato kończy,
Już się jesień zbliża,
A krawiec kostjumu
Nie przysłał z Paryża!

Aleksander Kraśniański.

Znany i ceniony młody poeta łódzki, Aleksander Kraśniański, którego poezje drukujemy w „Panoramie“ zyskał nagrodę na konkursie literackim koła polonistów przy uniwersytecie warszawskim za swe utwory poetyckie.

***

Pisarz amerykański UptonSinclair wydał niedawno zbiór krytyk literackich, w których dowodzi, że sztuka jest narzędziem propagandy i ucisku, używanego przez klasy posiadające albo też jest bronią w ręku nowych klas, dochodzących teraz do władzy.

***

Ukazała się na półkach księgarskich nowa książka Wellsa, która omawia szereg zagadnień politycznych, społecznych i ekonomicznych.

***

W pismach angielskich ukazał się ciekawy artykuł o Marku Twainie na zasadzie opowiadań jego służącej. Artykuł ten zawiera bardzo wiele ciekawych szczegółów biograficznych.

„Bóg zemsty“ Szoloma Asza
w Teatrze Miejskim w Łodzi.



Scena z aktu I-go: Jankiel Szapszewicz zamawia torę dla swej córki (Mroziński, Wybrański, Komornicki).



Scena z aktu II-ego: Mańka (Jerzmanowska) i Szlojme (Żeromski) omawiają plan zwerbowania niewinnej Rywkele do domu publicznego.



Scena z aktu III-ego: Zrozpaczony Jankiel (Komornicki) po utracie córki.

E. A. Dupont rozpocznie niedługo kręcić „Music-hall“ z Emilem Janningsem i Lyą de Putti w rolach głównych.

***

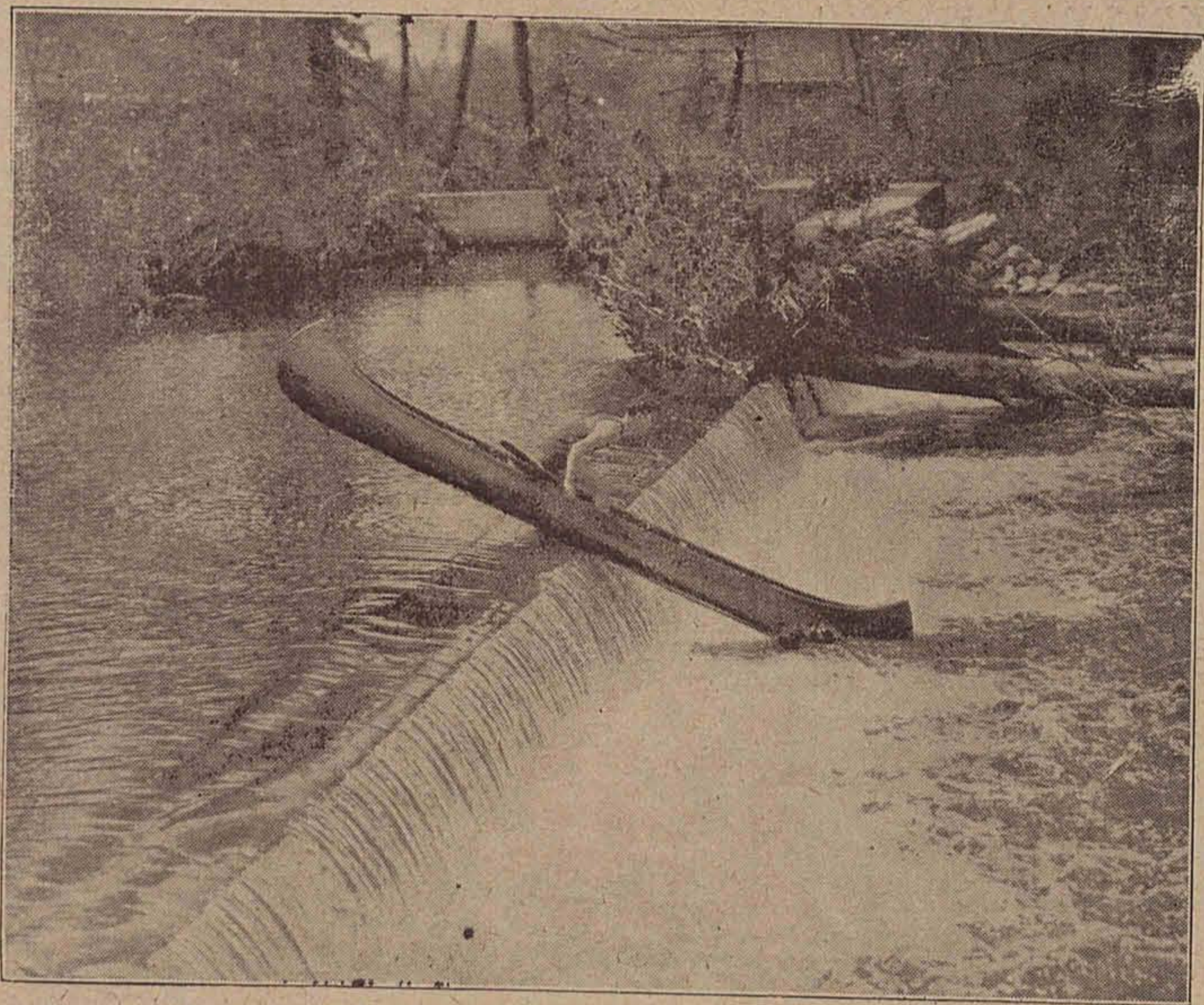
Mary Pickford ukończyła film p. t. „Maleńka Annie Roney“.

***

Jedna z firm amerykańskich wypuściła na ekran realizację słynnej nowelki Conan Doyle'a p. t. „Świat zaginiony“.

***

U. F. A. przygotowuje następujące obrazy: „Metropolis“ — scenarjusz Thei von Harbou (autorki scenarjusza „Nibelungów“), „Tartuffe“ według Moliera z Janningsem w roli głównej, „Manon Lescaut“ — z Lyą de Putti i Włodzimierzem Gajdarowem. F. W. Marnau reżyseruje „Fausta“ Goethego.



Sportowcy kanadyjscy dokazują cudów w wiosłowaniu po spienionych falach wodospadów w malutkich czółenkach.



Zmobilizowani ochotnicy pilnują w Szanghaju domu, w którym wykryto wielki skład materjałów wybuchowych.

To go nie obchodzi.

—.—

Ch. Dringend żąda od Jana Niedaja załatwienia rachunku na 100 złotych.

W celu zainkasowania tej sumy wysyła Izraela Rachowicza do Niedaja.

Izrael wraca i trzyma się za głowę.

Dringend wobec tego zapytuje:

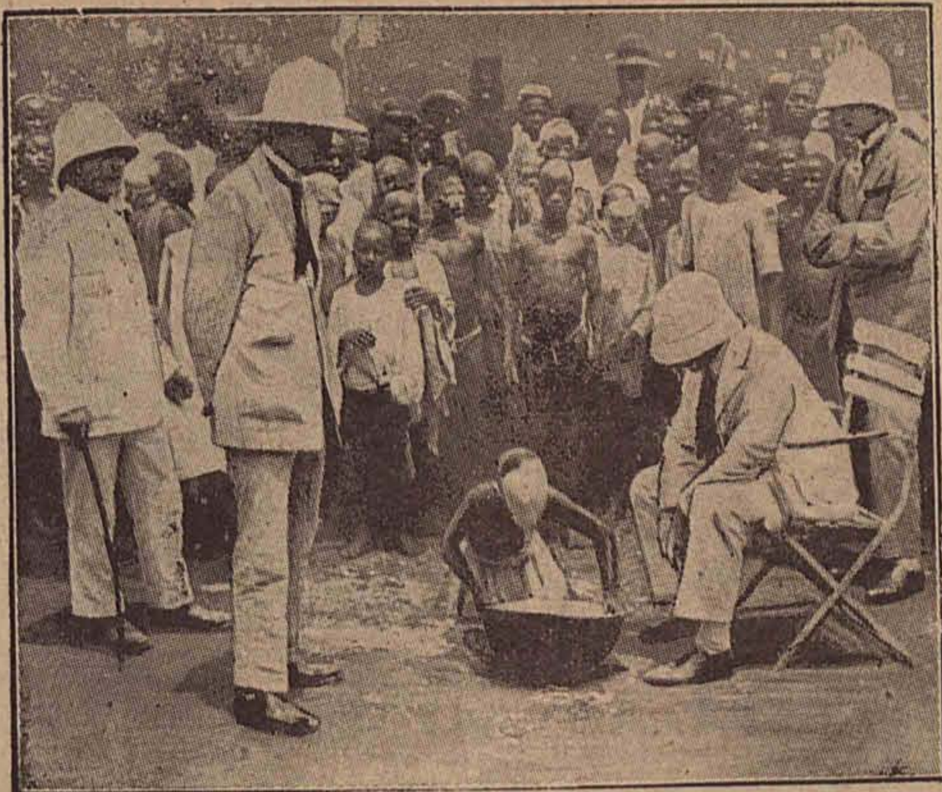
— No, masz pieniądze?...

— To jest rozbójnik — krzyczy Rachowicz — złapał mnie za kark, zbił i pchnął ze wszystkich schodów!

— A ty nic na to nie powiedziałeś?

— Co ja miałem mówić?... To są moje pieniądze, czy co?... (b)





Koloniści angielscy nad Nilem bawią się w oryginalny sposób. Chłopiec murzyński, którego twarz pokryto warstwą tłuszczu, musi zębami wydobyć z miski, pełnej mąki, ukrytą tam złotą monetę.

OCZY MIASTA.

Kiedy dzień, jak smutny grabarz, kopie grób swój na zachodzie,
Gdzie roztapia się w błękicie najgłośniejszy świątyń dzwon —
Idą ku mnie spojrzeń tłumy w zagmatwanym korowodzie,
Tłumy spojrzeń — oczy miasta — biją we mnie z różnych stron.

I wdzierają się w me oczy, odrywają zamki powiek,
Kłując ostrzem swych błyskawic, jak iglicą cienkich szpil,
Wiem już jakie ma spojrzenie auto, tramwaj, dom i człowiek.
Znam je wszystkie, mam je w sobie i przeczuwam o sto mil.

Jest w spojrzeniach coś takiego, co pokonać może wszystko —
Co jest większe ponad rozum, ponad myśl i ponad czyn —
Coś, co płacze z nas nad grobem, śmiechem bucha nad kołyską —
Co dalekie jest a proste, jak bezkresy długich szyn.

Są spojrzenia, co się modlą. Są — za które ludzie płacą.
Są groźniejsze, sroższe, krwawsze od pazurów młodych lwic.
Są spojrzenia czyste, białe, z wieczną prośbą, z wiecznem: „Za co?..."
Są spojrzenia samobójcy — w których wszystko jest i nic.

A niektóre aksamitne, jak uśmiechy pieszczotliwe,
I przytulne, jak muzyka, miękkie, ciche, niby plusz —
Są spojrzenia szare, tęskne, bezpromienne, zimne, szkliwe,
Które wszystkim, wszystkim szepczą jedno słowo tylko: — „Już..."

Jerzy Rdzawicz.

Wiadomości filmowe.

Wytwórnia Paramount przystępuje w roku obecnym do produkcji całego szeregu komedji. Główny nacisk ma być położony na jaknajsubtelniejsze wycieniowanie reżyserji. W filmach tych ma wystąpić Betty Bronson, która ostatnio zjednała sobie wielką popularność amerykańskiej publiczności i pełne uznanie w prasie.

***

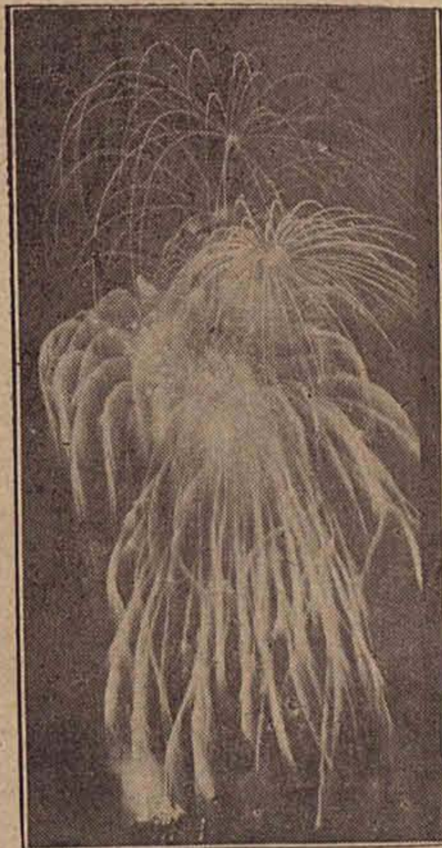
Najbliższy film Rudolfa Valentino dla „United-Artists" nosi tytuł „The Untamed", a opracowany jest według noweli Puszkina.

***

Parmount opracowuje „Lorda Jima" według powieści Conrada-Korzeniowskiego pod tymże tytułem.

***

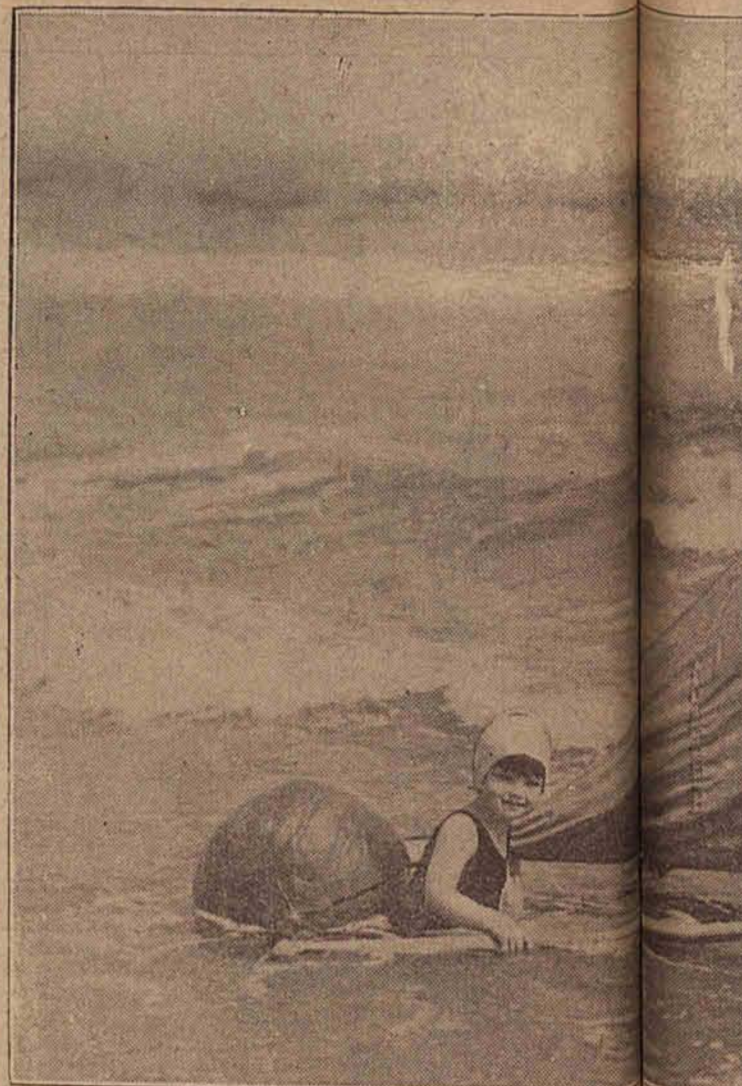
Liljana Gish przybyła obecnie do Hollywood, by rozpocząć kręcić swój pierwszy film dla „Metro—Goldwyn". Będzie to słynna „Cyganerja" Muergera.



Rycina powyższa nie przedstawia bynajmniej fragmentu dna morskiego z rodziną ukwiałów, lecz niezwykłą sztuczkę pyrotechnika włoskiego, który popisywał się swą sztuką w jednym z ogrodów Rzymu.



Z Ameryki przeszła do Europy nowa moda jazdy na strusiach Nasze panie, żądne nowości, tęsknią już do tego rozpowszechnionego w Austrji i w Niemczech sportu.

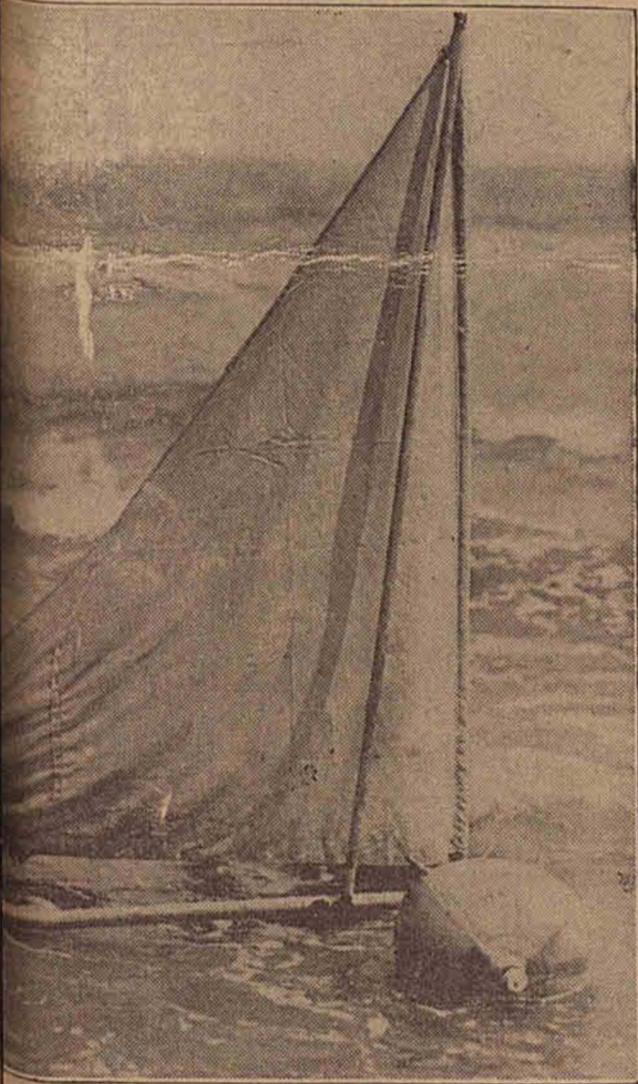


Zabawy dzieci na burzliwe[m] [p]rzeżu b[...] wiec bez łodzi należy do z[...]k, cies[...] szem p[o]zeniem.



W Londynie cieszy się obecnie szalonem powodzeniem angielska operetka p. t. „A merry time". Miss Lilian Davies występuje w tej nowości jako „żywy puszek do pudru'





zliwe przeżu belgijskiem. Żaglo- do z k, cieszących się najwięk- zem p żeniem.



Imogena Robertson, młodziutka aktorka amerykańska, została ogłoszona za najpiękniejszą kobietę w Stanach Zjedn.



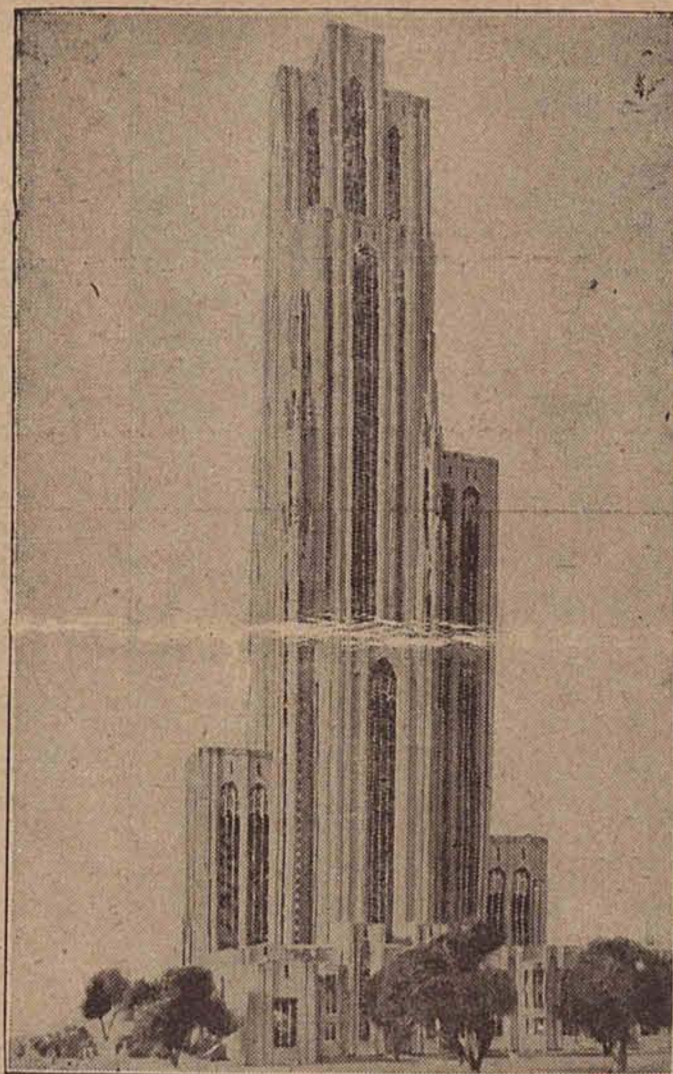
Baletnice słynnej opery medjolańskiej „La Scala" podczas generalnej próby do nowego „gwoździa" sezonu.



We Wiedniu ukazały się na ulicach damskie kapelusze, sporządzone ze specjalnego gatunku papieru.



W miejscowościach kąpielowych na Riwierze rozpowszechniły się drewniane „koniki wodne“, na których pływają nowoczesne syreny.



Uniwersytet w Pittsburgu (St. Zjednoczone) przystąpił do budowy 200-metrowej wysokości gmachu uniwersyteckiego. Koszt budowy wyniesie miljon dolarów.



Grupa uczenic znakomitej szkoły tańca podczas rannych ćwiczeń na wybrzeżu morskiem.



W Paryżu przedsiębiorczy amerykanin, p. Duke, otworzył sobie gabinet dentystyczny dla psów.

Modele sukien wiosennych na ostatnich wyścigach w Auteil.



Halina Konopacka pobiła rekord światowy w dysku.





Zuzanna Lenglen — najlepsza tennisistka świata.



P. Znajdowska (W.L.T.K.) mistrzyni Wielkopolski na rok 1925.





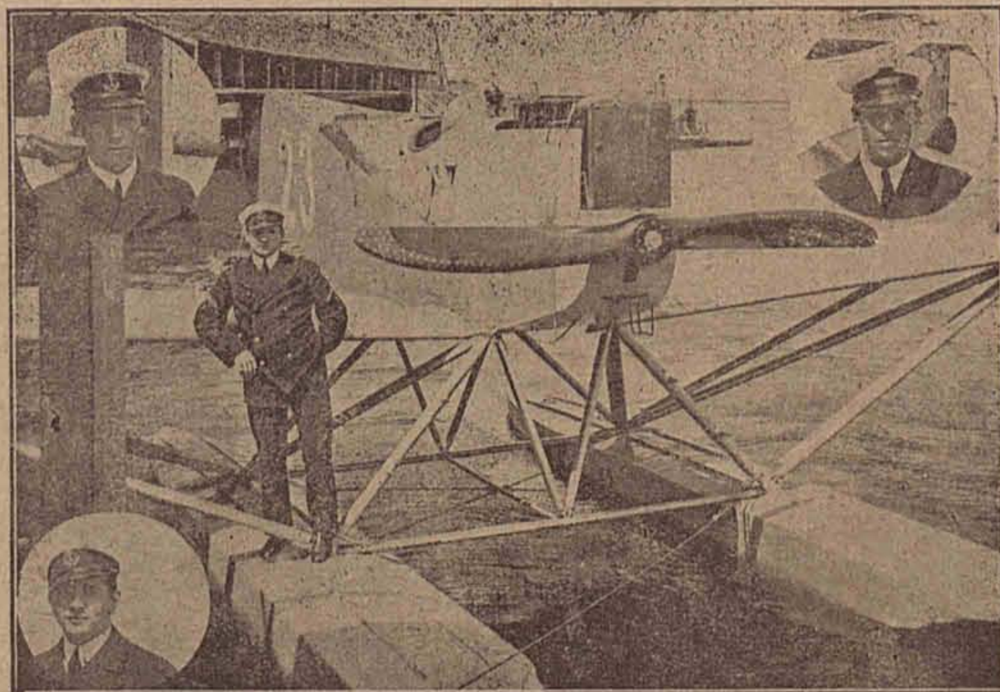
Mistrz szosowy Województwa Warszawskiego na rok 1925 Stanisław Gronczewski (WTC).



Nasazzi, obrońca Urugwaju.



Lord Burghley zwycięża w międzyklubowym angielskim biegu z płotkami na 110 mtr. w 15.6 sek.



Ekspedycja duńska na hydroplanach w drodze z Kopenhagi do Indji zatrzymała się w Warszawie na przystani Wojsk. Klubu Wiośl.



Model wiosen. sukni

Niema ludzi, którzyby się mylili częściej, niż ci, którzy nie mogą ścierpieć, aby się mogli mylić.

***

Kobieta zachowuje długo pierwszego kochanka, o ile nie bierze drugiego.

Człowiek bywa niekiedy tak różnym od siebie samego, jak od drugich.

***

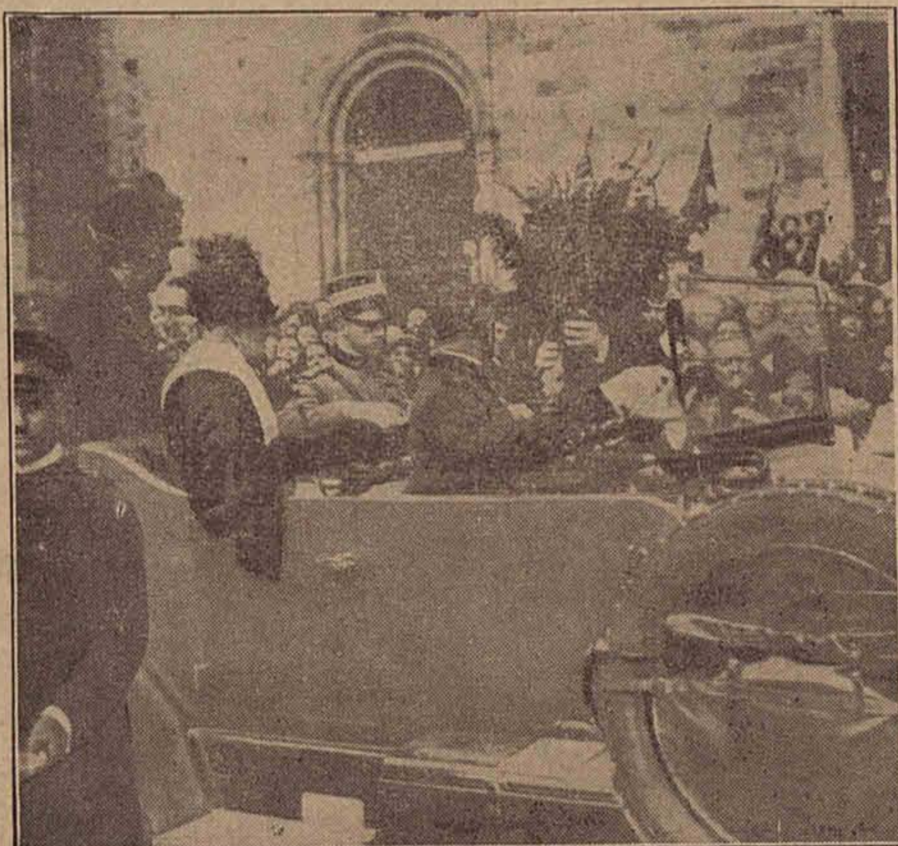
Są ludzie, którzy nigdyby nie byli zakochani, gdyby nie słyszeli o miłości.

W SZKOLE.

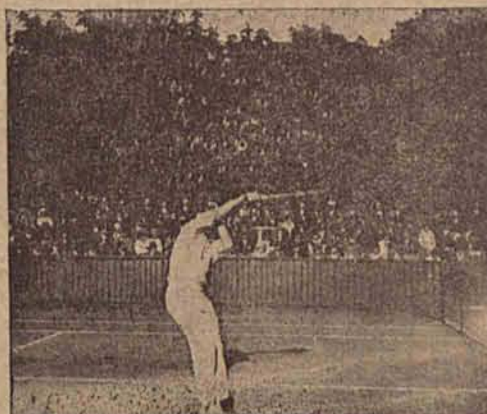
Nauczyciel: Kaltsommer, wymień mi cztery drapieżne zwierzęta!
Kaltsommer: **Tygrys... i trzy lwy.**

***

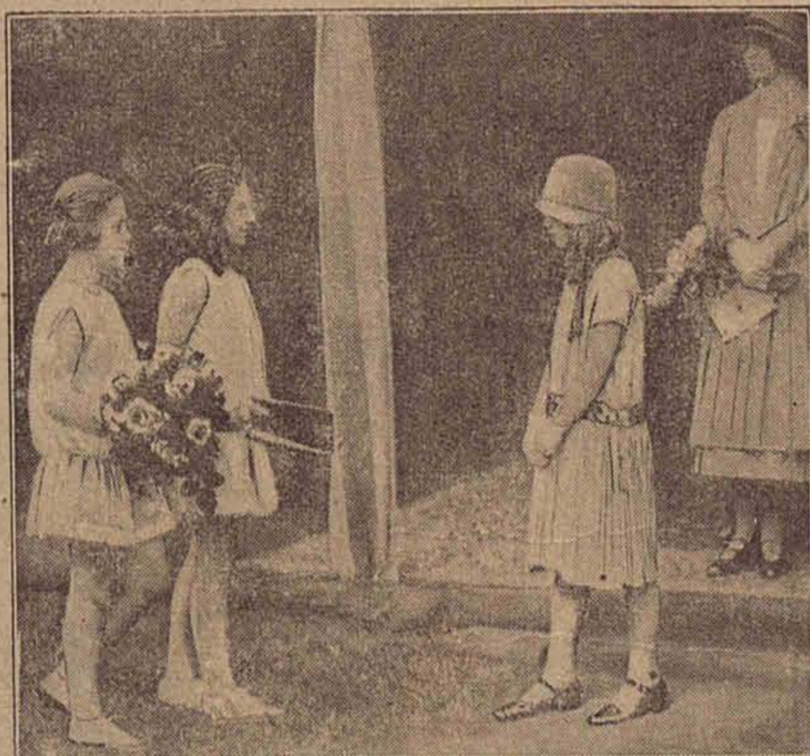
„Fox Film Corporation" przygotowuje przeróbkę filmową z powieści Wellsa p. t. „Marriage".



Włoska królowa-matka odwiedziła w tych dniach miasto Parmę, przyjmowana owacyjnie przez całą ludność.



Charakterystyczna pozycja Wheatleya, znanego Warszawie z turnieju tennisowego Polska — Anglja.



Księżniczka Marja Józefa, córka króla belgijskiego przyjmuje delegację dzieci amerykańskich.



Henri Pelissier — chluba kolarstwa francuskiego.

W GŁUPKOWIE.

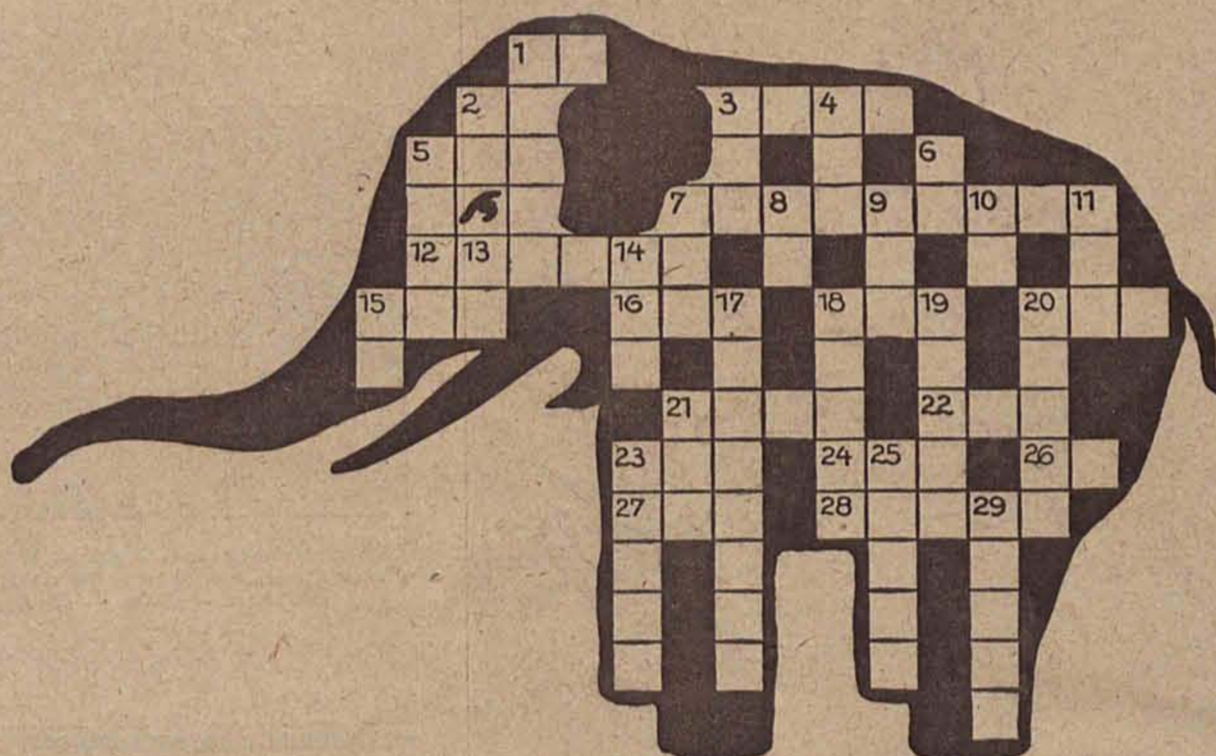
Do Głupkowa wysłano ze starostwa zapytanie następującej treści:

— „Czy Jan Niemoga jest uprawnionym do domokrążstwa?"

Po dwuch dniach otrzymuje starostwo odpowiedź:

— „Ponieważ w tutejszej gminie niewiadomo, co to jest domokrążstwo, prosimy o wyjaśnienie. Jana Niemogę osadziliśmy na wszelki wypadek w tutejszym areszcie. — Wójt Klepitko". (k)

Słoń krzyżykowy. Ułożył Mat.



Wyrazy czytane poziomo:

1. Przyimek.
2. Pozycja buchalteryjna.
3. Miasto w starożytnej Grecji.
5. Zwierzę.
7. Taniec.
12. Zespół muzyczny.
15. Moneta współczesna.
16. Litera grecka fonetycznie.
18. Wesoła rozrywka.
20. Godło dorożkarza.
21. Całokształt form artystycznych w architekturze.
22. Miejsce biblijne.
23. Pierwiastek chemiczny.
24. Spójnik.
26. Inicjały autora „Na skalnem Podhalu".
27. Zaimek.
28. Lekki utwór sceniczny.

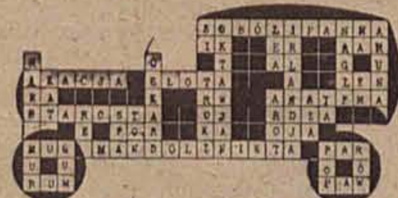
Wyrazy czytane pionowo:

1. Budowla ziemna.
2. Ton w śpiewie.
3. Starożytny port w Fenicji.
4. Dźwięk wydawany przez niektóre zwierzęta.
5. Inaczej puste miejsca.
6. Zaimek.
7. Zawód człowieka nie mającego nic do stracenia.
8. Znany przyimek łaciński.
9. Rzeka w Rosji.
10. Wyspa z zamkiem więziennym.
11. Zjawisko zimowe.
13. Miara.
14. Zwierzę.
15. Ton w śpiewie.
17. Uczony.
18. Moneta dziś nieistniejąca.
19. Rzeka w Polsce.
20. Forma utworu literackiego.
21. Rzeka w Polsce.
23. Członek drużyny książąt ruskich.
25. Starożytna jednostka wojskowa.
29. Imię męskie.

**
*

Za trafne rozwiązanie krzyżówki redakcja przeznacza 3 nagrody:
I nagroda: 3 bilety do „Casina".
II nagroda: 3 bilety do „Luny"
III nagroda 2 bilety do „Casina".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI.



Drogą losowania nagrody otrzymali **Józef Cymer**, Zawadzka 44 — 3 bilety do „Casina".
K. Kosiński, Piotrkowska 118 — 3 bilety do „Luny".
Zofja Lublińska, Narutowicza 29 — 2 bilety do „Casina".





Dwa obrazy słynnego Gainsborough, za które na licytacji w Londynie zapłacono przeszło 170 tysięcy dolarów.